Nr 160. Kraków, Wtorek 8 Kwietnia 1913. Rok XXXII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 8 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonówej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników A. Buchstab, ulica Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, ulica Jagiellońska 8. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Ha[illegible] sehmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., B[illegible] & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougem[illegible] 4.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Kanclerz Bethmann Hollweg o położeniu międzynarodowem.

(*Telegr. „N. Reformy“*).

Berlin, 8 kwietnia.

W parlamencie niemieckim rozpoczęło się wczoraj pierwsze czytanie przedłożeń wojskowych i pokrycia wydatków przez ustawy wojskowe spowodowanych. Loże i galerye przepełnione. W loży dyplomatycznej wielu posłów. — W loży dworskiej kilka osób dworu. Po otwarciu posiedzenia wśród ogólnego naprężenia zabrał głos kanclerz Bethmann-Hollweg:

Przedłożenie wojskowe żąda wzmocnienia naszej siły zbrojnej. Wedle zgodnej opinii naszych powag wojskowych jestto rzeczą konieczną, by zabezpieczyć przyszłość Niemiec. Gdyby nam teraz narzucono wojnę, możemy ją prowadzić i poprowadzimy ją, ufając silnie w tężyznę i waleczność naszej armii, ale wyłania się kwestya, czy możemy nadal pozostawać w tyle i zrezygnować z pomocy 10.000 wykształconego żołnierza, któregobyśmy mieć mogli, a dotąd nie posiadamy? Nie możemy teraz też inaczej twierdzić, jak to, że jak daleko sięgają przewidywania ludzkie, nie będzie żadnej wojny europejskiej, w którejbyśmy i my także nie byli zawikłani. Chodzić wtedy będzie o nasze istnienie, a któż obejmie odpowiedzialność za to, że w walce o śmierć lub życie nie jesteśmy tak silni, jakby to być mogło? Myśl ta w ostatnich miesiącach nasuwała sie każdemu z mocą żywiołową.

Od początku wojny bałkańskiej było dążeniem wielkich mocarstw wojnę zlokalizować; żadne z nich nie chciało wziąć udziału w zmianach terytoryalnych na Bałkanach. Mimo to długo istniało naprężenie, które zmusiło oba najbardziej interesowane mocarstwa, Rosyę i Austryę, do nadzwyczajnych zarządzeń wojskowych. Kanclerz nie chce twierdzić, czy w danej chwili wojna bezpośrednio stała przed drzwiami, ale zaznaczyć musi, że kilka razy trzeba było świadomości całej odpowiedzialności interesowanych gabinetów, aby złagodzić różnice zapatrywań i przeciwieństwa interesów pozbawić tego ostrza, któreby doprowadziło do gwałtownego wybuchu. Europa będzie też wdzięczną angielskiemu sekretarzowi dla spraw zagranicznych za jego nadzwyczajne poświęcenie i ducha pojednawczego, z jakim kierował obradami w Londynie i czynnie jeszcze zażegnywał przeciwieństwa. Niemcy tembardziej uczynią to, albowiem solidaryzują się z celami polityki angielskiej, a trwając wiernie przy swoich sojusznikach, pracowały w tym duchu.

Przypominając pierwsze wywody Greya na konferencyi ambasadorów w Londynie, zaznacza kanclerz, że mogą one służyć za podstawę do traktowania kwestyi wschodniej, co do której mocarstwa są zgodne. Chodzi teraz o to, aby decyzyę mocarstw przeprowadzić za każdą cenę. Niemcy są zdecydowane jak najenergiczniej współdziałać. (Oklaski).

Można było na to liczyć — mówił kanclerz dalej — że upadek Adryanopola przyspieszy pokój, ale nie stało się tak. Turcya zaakceptowała propozycye, przedstawione jej przez mocarstwa, jako podstawę rokowań pokojowych. Odpowiedź państw bałkańskich nastąpiła dopiero w sobotę i stanowi ona przedmiot narad wszystkich mocarstw, wstrzymać się więc należy od bliższych wyjaśnień. Wobec jednak wyzywającego oporu Czarnogóry (okrzyki: Słuchajcie! Słuchajcie! na prawicy — wesołość na lewicy) chodzi o to, aby dotychczasowe współdziałanie wielkich mocarstw i nadal było utrzymane. W remonstracyi flotowej wzięły udział wszystkie mocarstwa, prócz Rosyi, która usankcyonowała jednak ten krok. Uchwały londyńskie muszą być szybko i z naciskiem przeprowadzone a wtedy i nierozwiązane dotąd kwestye będą pokojowo załatwione.

Dotąd — kwestya granic Albanii wywołała najbardziej silne przeciwieństwa wśród niektórych mocarstw. Jest rzeczą dla przyszłości decydującą, aby w miejsce Turcyi europejskiej z jej biernem życiem państwowem przyszły państwa, które zadokumentowały niebywałą siłę czynną. Chodzi jednak o to i w tem wszyscy jesteśmy solidarni, aby ta siła podczas pokoju również okazała się tak dodatnią, jaką była podczas wojny.

Jeśliby przyszło do konflagracyi europejskiej, w którejby Słowianie walczyli przeciw Germanom, dla Germanów jest rzeczą niekorzystną, że przeciwwagę, którą dotąd zajmowała Turcya europejska, stanowić teraz częściowo będą państwa południowo-słowiańskie. To przekształcenie się sytuacyi wojskowo-politycznej w Europie przygotowuje się oddawna. Mowca nie chce podnosić, że starcie między Słowianami a Germanami uważa za nieuniknione. Niektórzy publicyści twierdzą zupełnie coś przeciwnego. Jest to sposób w każdym razie niebezpieczny, bo słowa działają suggestywnie i prowadzą na teren, na którym wyładowują się namiętności ludu.

Kanclerz konstatuje w dalszym ciągu, że stosunek Niemiec do Rosyi opiera się na przyjaźni i na podstawie doświadczenia stwierdzić może, że polityka rosyjska dąży do utrzymania tego przyjaznego stosunku do Niemiec. Przeciwieństwa rasowe słowiańsko-germańskie nie doprowadzą do wojny między Niemcami a Rosyą, przynajmniej tej wojny nie wywołają. Zwycięstwa bułgarskie nad Turkami podnoszono w niektórych kołach, jako zwycięstwo myśli słowiańskiej w przeciwstawieniu do germańskiej, obok realnych przeciwieństw podnoszono, że to spowodowało w czasie zimy naprężenie między Rosyą a Austryą. Kanclerz nie chce przypominać namiętnych rozpraw w prasie rosyjskiej i austryackiej, są to rzeczy zresztą znane; w nich odbijała się pamięć tych wszystkich różnic, które od lat dziesiątek wyłaniały się w stosunku między Austryą a Rosyą co do spraw bałkańskich. Jako wierny sojusznik Austryi Niemcy starały się to naprężenie łagodzić o ile możności i nie trzeba podkreślać, że naszą wierność sojuszową dochowamy i poza pośrednictwami dyplomatycznemi.

Kanclerz wskazuje następnie na dobre stosunki Niemiec z Francyą, aczkolwiek nie zapoznaje odbijającego się w prasie francuskiej zdenerwowania. Armia francuska jest dobrą, jest dumą narodu francuskiego, ale we Francyi odzywają się głosy szowinizmu, które mówią o przewadze artyleryi francuskiej i awiatyki francuskiej. Głosy te przypisują klęskę Turków Niemcom, a w zwycięstwie państw bałkańskich widzą wyższość armii tych państw, ćwiczonej przez instruktorów francuskich. Mowca przypomina, że wśród takich iluzyj Francya podjęła już raz wojnę z Niemcami.

Obecnie ważną kwestyę stanowi ugrupowanie mocarstw. Kanclerz podkreśla znaczenie trójprzymierza i oświadczył:

Obcą jest Niemcom myśl imponowania liczbą i zbrojeniem ponad miarę. Ogółem, z sąsiadem rosyjskim nie mogą Niemcy na wyścigi się zbroić, car zawsze więcej zdoła wystawić wojska, niż Niemcy, a powodzenie wojny leży nie w liczbie, lecz w męstwie i duchu narodu. Pomnożenie wojska nie jest prowokacyą, ale nikt nie może dać rękojmi, że do wojny nie przyjdzie. Szanse wojny w przyszłości trudne są do osądzenia, ale jedno jest prawdą, że zwycięża ten naród, który potrafi postawić ostatniego człowieka, gdy do boju przyjdzie. Przedłożenie wnieśliśmy nie dlatego, że pragniemy wojny, lecz dlatego, że chcemy pokoju, a na wypadek wojny chcemy pozostać zwycięzcami. Wkońcu przypomniał kanclerz inicyatywę Churchilla, że Niemcy oczekują konkretnej propozycyi, i oświadczył, że większość narodu uznaje doniosłość przedłożenia, a rząd spodziewa się, że przedłożenie będzie uchwalone.

Minister wojny Haeringen omawiał następnie techniczne szczegóły przedłożenia.

Berlin, 8 kwietnia.

W dyskusyi nad oświadczeniem kanclerza socyalista Haase, krytykując żądania rządu, powiedział, że gdyby Austro-Węgry uprawiały przyjazne stosunki gospodarczo-polityczne z Serbią, a z Serbami we własnem państwie lepiej się obchodziły, uniknęłyby poważnych zawikłań.

Berlin, 8 kwietnia.

Mowa Bethmanna Hollwega wywołała nietylko w parlamencie, ale także we wszystkich kołach politycznych wielkie wrażenie. Mowy tej oczekiwano z wielkiem zainteresowaniem, to też na posiedzeniu parlamentu zjawili się prawie wszyscy posłowie. Galerye były przepełnione. Na ulicach przed parlamentem zebrało się mnóstwo osób, chcących otrzymać bilety wstępu na galeryę, jednak nadaremnie. Loża dyplomatyczna była przepełniona. Zjawili się też wszyscy sekretarze stanu i zastępcy wszystkich państw związkowych.

Jako bardzo znaczący moment podnoszą nacisk, z jakim Bethmann Hollweg oświadczył, iż postanowienia mocarstw, powzięte w Londynie, muszą być przeprowadzone. — Kanclerz w mowie swej dwukrotnie podniósł, że zobowiązania sojusznika Niemcy chcą wypełnić także poza ramy akcyi dyplomatycznej. Konieczność zaś zbrojeń uzasadniał kanclerz wielkim obrachunkiem między światem germańskim a słowiańszczyzną.

Blokada.

(*Tel. „N. Reformy“*).

Wiedeń, 8 kwietnia.

Minister spraw zagranicznych Berchtold, który w tych dniach miał wyjechać z oficyalną wizytą do Monachium, odroczył swój wyjazd z powodu naprężonej sytuacyi politycznej. Spodziewają się bowiem w najbliższych dniach powzięcia ważnych decyzyj bez względu na to, czy Skutari będzie zajęte przez Czarogórców, czy nie. Mocarstwa zgodziły się już zamienić demonstracyę flotową na blokadę i rozszerzyć ją nietylko na porty czarnogórskie, ale także na całe wybrzeże albańskie aż do Durazzo- głównie celem wstrzymania dalszego transportu wojsk serbskich, wysłanych na pomoc Czarnogórcom.

W kwestyi wylądowania jednak wojsk i artyleryi na terytoryum czarnogórskie mocarstwa jeszcze się nie pogodziły. Między obu grupami mocarstw panują w tym kierunku jeszcze poważne różnice zdań, które będą musiały być w najbliższych dniach wyjaśnione, jeżeli Czarnogórcy dalej będą bombardować Skutari, lub jeżeli Skutari wpadnie w ich ręce.

Londyn, 8 kwietnia.

W Izbie niższej na zapytania co do demonstracyi flotowej odpowiedział Grey, że dwa angielskie okręty wojenne udały się do wybrzeża czarnogórskiego, aby wziąć w demonstracyi udział. Wysadzenie marynarki i dział polowych na ląd, ani bombardowanie nie nastąpi bez dalszych instrukcyj. Anglia bierze udział w demonstracyi, gdyż obstaje przy układzie z innemi mocarstwami co do Albanii, a obecnej wojny o Skutari nie uważa już za dalszy ciąg wojny wyzwoleńczej z Turcyą, lecz za wojnę zdobywczą. Jeżeli dotychczas z sympatyą odnoszono sie do państw federacyi walczących o wolność, to niema przyczyny, dla czegoby nie sympatyzować teraz z albańską ludnością Skutari. Według układu między mocarstwami pozostaje dość terytoryów zdobytych do podziału między Serbię a Czarnogórę.

Na zapytania zwrócone do Asquitha, oświadczył tenże, że dyskusya w tej kwestyi nie jest pożądaną, ze względu na wielkie i delikatne interesy, które tu w grę wchodzą.

Londyn, 8 kwietnia.

Dzienniki angielskie podnoszą dwulicowość polityki rosyjskiej i oświadczają, iż mocarstwa musiały energicznie poprzeć żądania Austryi, albowiem w przeciwnym razie Austrya byłaby w najbliższych dniach zmuszona zdecydować się na przeprowadzenie swej woli przy pomocy siły zbrojnej, aby jej prestige nie doznało poważnej klęski.

Odpowiedź Serbii.

Belgrad, 8 kwietnia.

Rząd wręczył przedstawicielom wielkich mocarstw odpowiedź na żądania w sprawie Albanii i ochronie narodowości albańskiej. Co do pierwszej sprawy odpowiada rząd serbski, że nie może wycofać swych wojsk z Albanii przed zawarciem pokoju, co do drugiej — nie może przyjąć wezwania ze względu na konstytucyę kraju i ustawy krajowe, wedle których wszyscy obywatele posiadają równe prawa i równe obowiązki.

Głosy prasy francuskiej.

Paryż, 8 kwietnia.

Dzienniki krytykują żywo odpowiedź państw bałkańskich.

„Journal“ zapytuje, co Europa zamyśla uczynić, aby swoje uchwały przeprowadzić czy chce pozwolić aby z niej szydzono?

„Liberté“ zauważa, że Europa nie może czynić dalszych ustępstw.

„Journal des debats“ podnosi, że państwa bałkańskie pozornie tylko okazywały umiarkowanie w swej odpowiedzi.

Paryż, 8 kwietnia.

Wobec krytyki postępowania mocarstw wobec Czarnogóry przez dzienniki, podnosi Jaures w „L'humanité“, że ci, którzy unicestwić chcą ostatnią próbę pośrednictwa Europy i podżegają Czarnogórę do oporu a równocześnie odebrać chcą odwagę Anglii, nie służą interesom Francyi.

Stosunki między państwami bałkańskiemi.

Wiedeń, 8 kwietnia.

W sprawie konfliktu rumuńsko-bułgarskiego donoszą, że mocarstwa zgodziły się już na odstąpienie Silistryi Rumunii, która jednak żąda jeszcze odstąpienia dość znacznego terytoryum na wybrzeżu morza Czarnego. Żądanie to popierają mocarstwa trójprzymierza, czemu sprzeciwiają się jednak mocarstwa trójporozumienia.

Między Bułgaryą a Serbią i Grecyą stosunki w ostatnich dniach znacznie się zaostrzyły, o czem świadczą wczorajsze wiadomości, iż między Serbią a Grecyą toczą się rokowania, celem przyznania Serbii szczególnych przywilejów w porcie salonickim.

Natomiast z Sofii donoszą, że rząd bułgarski zawiadomił Serbię i Czarnogórę, iż w sprawie albańskiej nie mogą liczyć na poparcie Bułgaryi i że rząd bułgarski uważa sprawę Skutari za załatwioną.

Pod Antivari.

Kotor, 8 kwietnia.

Na wybrzeżach czarnogórskich panuje od kilku dni silny sirocco, z powodu czego okręty mocarstw nie mogą się zbliżyć do wybrzeży.— Pocztę między Kotorem a Antivari pełnią austryackie torpedowce, które też dowożą żywność dla okrętów mocarstw.

Jacht króla Mikołaja schronił się do Antivari, które zresztą jest zupełnie wyludnione, albowiem większość mieszkańców znajduje się pod Skutari, nawet kobiety, które dostarczają żołnierzom żywności.

Kotor, 8 kwietnia.

Do eskadry, krążącej koło Antivari, przyłączył się także krążownik angielski „Darmouth“.

Skutari.

Wiedeń, 8 kwietnia.

Z Kotoru donoszą, że z pod Skutari słychać na nowo huk armat. Wynika z tego, że bombardowanie Skutari podjęto na nowo, o czem świadczy ogłoszona wczoraj odpowiedź Serbii na przedstawienia mocarstw, które zażądały wycofania wojsk serbskich od udziału w oblężeniu Skutari. Sytuacya jednak o tyle się wyjaśniła, że Rosya związała się publicznie oświadczeniem Sazonowa, złożonem dwukrotnie wobec zastępców Dumy wszystkich stronnictw, że Czarnogóra nie otrzyma Skutari i że Grey oświadczył się wczoraj w Izbie gmin utworzeniem autonomicznej Albanii z miastem Skutari.

Kotor, 8 kwietnia.

Delegat czarnogórski na konferencyi pokojowej w Londynie Mjuskowicz i czarnogórski minister skarbu wyjechali, jak słychać, do Londynu i Paryża z ważną misyą polityczną.

Zbrojenia morskie Francyi.

(*Telegr. „Nowej Reformy“.*)

Paryż, 8 kwietnia.

Rząd przedłoży w dniach najbliższych parlamentowi ustawę o znacznem podwyższeniu budżetu marynarki, a mianowicie o 500 milionów franków. Program budowy okrętów będzie znacznie rozszerzony, mają też być przeprowadzone inne reformy, a mianowicie: zniżenie wieku maksymalnego dla kapitanów okrętowych, powiększenie ilości okrętów, tworzących jednę dywizyę i t. d.

Z Rady m. Krakowa.

Kraków, 8 kwietnia.

Na wczorajszem posiedzeniu, któremu przewodniczył prezydent dr Leo, przydzielono r. m. Ehrenpreisa do komisyi drogowo-kanałowej i inwestycyjnej.

Węgiel.

Wicepr. dr Szarski imieniem sekcyi skarbowej i osobnej komisyi przedstawił sprawozdanie o wniosku ks. Caputy, co do przystąpienia Rady m. Krakowa z udziałem 10.000 K do „Polskiej spółki górniczej“. Nie chodzi tu o rzecz ściśle praktyczną, ile raczej o skonstatowanie rozmiarów pokładów węglowych w okolicy Krakowa. Nagłość i treść wniosku uchwalono.

Telefony.

R. m. Nowak Julian omówił mizeryę telefoniczną w Krakowie, gdzie istnieje jakby „numerus clausus“ dla instalacyi telefonicznych. Niektórzy obywatele od trzech lat wnoszą ciągle podania o połączenie telefoniczne i stale otrzymują odpowiedź, że „z powodów technicznych“ połączenie nie może być uskutecznione, przyczem naturalnie „rutyna biurokratyczna“ musi święcić także swój tryumf, w następstwie bowiem wniesienia podania otrzymuje się wezwanie zapłacenia kary stemplowej, bo podanie było bez stempla. (Wesołość). Mowca cytuje cały szereg przykładów, między innemi to, że n. p. szkoła przemysłowa od siedmiu miesięcy nie może się doczekać przeniesienia telefonu z ulicy Gołębiej do nowego gmachu przy alei Mickiewicza. Mowca zgłasza następujący wniosek nagły:

Rada miejska wzywa prezydenta jako prezesa Koła polskiego, aby użył, gdzie należy swego wpływu a ewentualnie także i wpływu Koła polskiego, celem zmuszenia rządu do położenia końca nieznośnym stosunkom, panującym w naszem mieście odnośnie do zaprowadzenia telefonów od szeregu lat i natychmiastowego zaspokojenia licznych zgłoszeń prywatnych o stacye telefoniczne, ignorowanych konsekwentnie od dawna.

Po uchwaleniu nagłości r. m. Kosobucki zgłasza dodatek do wniosku, żądający, aby w sprawie telefonu nie było potrzeba się zgłaszać do Lwowa, lecz aby urząd pocztowy w Krakowie miał prawo załatwiania sprawy telefonicznej.

R. m. Nowak Julian w myśl wywodów p. Kosobuckiego zgłasza dodatek do swego wniosku: „Uprasza się prezydyum Koła polskiego, aby postarało się o częściową decentralizacyę administracyi telefonów i częściowe przeniesienie odnośnych agend ze Lwowa do Krakowa.

Wicepr. Szarski podniósł, że w sprawie telefonicznej rozmawiał z radcą dworu p. Bilińskim, który oświadczył, że z powodu mobilizacyi tylu robotników zabrano, że niemożliwem było cośkolwiek zrobić w sprawie nowych połączeń telefonicznych.

Wniosek r. Nowaka z poprawką p. Kosobuckiego uchwalono.

O tor jezdny na Błoniach.

R. m. Rowiński zgłosił nagły wniosek, żądający utworzenia na Błoniach wzdłuż deptaku pasa szerokości 20 metrów, dla wyłącznego użytku dla jezdnych.

Nagłość uchwalono.

R. m. Hałatkiewicz poparł wniosek p. Rowińskiego.

Wicepr. Sare proponuje odesłanie wniosku do magistratu, którego rzeczą będzie zbadać cały projekt i na najbliższem posiedzeniu sekcyi ekonomicznej przedłożyć swoją opinię.

Uchwalono.

O dostęp na Wawel.

Imieniem sekcyi prawniczej sekretarz dr Wydro przedstawił wniosek o zezwolenie na wytoczenie i przeprowadzenie procesu przeciw Wydziałowi krajowemu o własność parcel, stanowiących dostęp do zamku na Wawel.

R. m. Fierich sprzeciwia się wytoczeniu procesu w tej sprawie, która powinna być załatwioną ugodowo w drodze sądu polubownego.

Po przemowach r. m. Rosenblatta, Gertlera, Kosobuckiego, prezydent dr Leo zauważył, że chodzi tu nie o własność, ale o możność otwartego wstępu na Wawel, co jest celem wszystkich uroczystości. Prezydent sądzi, że Wydział krajowy znajdzie sposobność ugodowego załatwienia tej sprawy.

W tej myśli uchwalono rezolucyę, wzywającą prezydenta, aby odniósł się do marszałka krajowego z prośbą, iżby sprawę tę załatwił w sposób ugodowy, a zgodny z interesem mieszkańców Krakowa.

Na tem zakończono posiedzenie jawne, poczem przy drzwiach zamkniętych przystąpiono do sprawy dzierżawy teatru.

Wydzierżawienie teatru miejskiego.

Sprawa wydzierżawienia teatru miejskiego wywołała dłuższą i ożywioną dyskusyę, którą zagaił dłuższym wywodem referent komisyi teatralnej, dr Wasung. Referent uzasadniał stanowisko komisyi teatralnej, która, jak wiadomo, „aequo loco“ postawiła kandydatury pp. Tadeusza Pawlikowskiego, Teofila Trzcińskiego i Michała Tarasiewicza. R. m Wasung przedstawił zalety tych trzech kandydatów, pozostawiając Radzie miejskiej decyzyę co do wyboru między nimi, poczem wymienił także i określił kwalifikacye innych kandydatów.

Następnie streścił referent komisyjny kilka najważniejszych zmian w dotychczasowym kontrakcie dzierżawnym, na które zgodzili się wszyscy kandydaci na dyrektorów.

Pierwsza z tych zmian określa, że dzierżawca teatru obowiązany jest postarać się o odpowiednią cywilną orkiestrę teatralną. Gdyby zaś utworzyła się w mieście orkiestra symfoniczna, dzierżawca, na wniosek komisyi teatralnej, względnie Rady miejskiej, obowiązany będzie zatrudniać ją w teatrze kosztem 20 tysięcy koron rocznie.

W kontrakcie przewidziano także otwarcie teatru ludowego w Krakowie. Po dłuższej na ten temat dyskusyi, uchwalono następującą rezolucyę, która ma być w kontrakcie dzierżawnym uwzględnioną:

„Rada miasta dołoży starań, aby w przeciągu roku stworzono, przy finansowym udziale gminy, teatr ludowy w Krakowie, dla bardzo znacznej liczby widzów. Pierwszeństwo prowadzenia sceny ludowej przysługiwać będzie dzierżawcy teatru miejskiego im. Juliusza Słowackiego“.

W dalszym punkcie kontraktu zamieszczono postanowienie, że dzierżawca w najbliższych dwóch latach zająć się ma przebudową sceny teatralnej z uwzględnieniem warunków sceny obrotowej. Koszta w wysokości dwóch trzecich części poniesie dzierżawca w ten sposób, że strącone mu one będą ze zobowiązań zakupna inwentarza; jednę trzecią część kosztów poniesie gmina.

Cena dotychczasowa elektryczności obniżoną będzie dla użytku teatru.

Inne zmiany kontraktu dotyczą warunków zaprowadzenia operowych przedstawień w sezonie zimowym i operetki w letnim.

Dotychczasowe opłaty od kinematografów podniesione być mają z 10 na 20 proc. dochodu, przyczem nadwyżka użyta ma być na cele artystyczne teatru.

Wnioski, zgłoszone w sprawie unormowania kontraktów artystów dramatycznych z dzierżawcą teatralnym, odesłała Rada miasta do komisyi prawniczej.

Po wyczerpaniu dyskusyi nad sprawą kontraktu i odrzuceniu wniosku, aby bez dyskusyi głosowano nad wyborem dyrektora teatru, przystąpiła Rada miasta do omówienia kwestyi kandydatur. Wogóle nie odmawiano kwalifikacyj żadnemu z trzech kandydatów, przedstawionych przez komisyę teatralną, przeważyło jednak niebawem zdanie, aby kierownictwa sceny nie oddawano zawodowemu artyście dramatycznemu i dlatego z góry niejako uchylono kandydaturę p. Michała Tarasiewicza, jakkolwiek podnoszono jego pierwszorzędne zalety wybitnego artysty dramatycznego i mistrza słowa polskiego.

W toku dyskusyi okazało się niebawem, że „walka“ rozegra się między pp. Pawlikowskim i Trzcińskim. Podnoszono zasługi p. Trzcińskiego w organizowaniu koncertów i popisów muzycznych w Krakowie, jego znawstwo artystyczne i energię, które pozwalają wróżyć także o jego kierownictwie sceną teatru. Równocześnie jednak zaznaczono, że p. Tadeusz Pawlikowski był już w obu stolicach kraju dyrektorem teatrów miejskich, na które wprowadził bardzo wiele dobrego smaku i którym nadał cechy niezaprzeczonego artyzmu. Te niewątpliwe zasługi p. Pawlikowskiego, podniesione przez kilku mowców, przechyliły szalę na jego stronę już przed głosowaniem.

Głosowanie

kartkami wydało następujący rezultat:

Na 73 głosujących otrzymał p. Tadeusz Pawlikowski głosów 58, p. Trzciński 11, p. Gabryelski 3, p. Tarasiewicz 1.

Dzierżawę i dyrekcyę sceny oddała w ten sposób Rada miejska p. T. Pawlikowskiemu. Ten wynik głosowania powitano oklaskami.

Prezentę na posadę nauczyciela w szkole wydziałowej św. Floryana nadano Janowi Piotrowskiemu, na posadę nauczyciela w szkole pospolitej św. Szczepana Władysławowi Gałczyńskiemu.

Z sali koncertowej.

Schyłek sezonu w cyklu rozgłośnych wszechświatowych nazwisk, jakie przesunął tegoroczny repertoar koncertowy, przyniósł wczoraj występ estradowy dwojga miejscowych sił artystycznych, którym dyrekcya koncertów z uznania godną gotowością pospieszyła ułatwić popis przed krakowską publicznością.

P. Marya bar. Clossmann, pianistka, znana dotąd jedynie w kołach amatorskich, przedstawiła się jako wykonawczyni bardzo muzykalna, rozporządzając dobrze rozwiniętą techniką, wyrobionem poczuciem muzykalnem i bardzo interesującym sposobem interpretacyi. W programie jej wczorajszego popisu znalazły się utwory z wielkiego repertoaru koncertowego, jak „Les impromptus“ Schumanna, etiudy i polonez (op. 22) Chopina, oraz polonez E dur Liszta.

Wybór takiego repertoaru nakłada oczywiście dosyć wysoką skalę wymagań, których jednakże niepodobna stosować do gry koncertantki. — P. Clossmann traktowała rzecz swą z brawurą. Widocznie dobrze przygotowana i zgotowała swemu audytoryum bardzo miłą niespodziankę.

Najlepiej wypadł utwór Schumanna, najsłabiej polonez Chopina, któremu brakło rozmachu i silniejszego akcentu w rytmie. Podjęcie zaś takiego ryzykownego przedsięwzięcia, jak polonez Liszta, na razie przechodzi jeszcze zasób sił i artystycznych środków koncertantki.

Śpiewak p. Ignacy Mann posiada rzadkiej piękności i czystości głos tenorowy, który jako podstawa zapowiada w nim siłę pierwszorzędną. Głos ten, kształcony w szkole prof. Ludwiga, jest na dobrej drodze, ale dalekim jeszcze do osiągnięcia tych zasobów techniki i wyrobienia, jaką rozporządzać musi śpiewak, chcący kusić się o poklask wirtuozostwa. P. Mannowi brak dotąd pewności w atakowaniu, brak silniejszych akcentów i szczerości w frazowaniu, — a przy tych warunkach, jakiemi z natury rozporządza, są to rzeczy do osiągnięcia w niedalekiej przyszłości. Arya z „Pajaców“ i Verdiego „La donna e mobile“ miały cechę starannego przygotowania i zjednały wykonawcy oklaski.

Natomiast arya z „Lohengrina“ nie mieści się jeszcze w skali zasobów śpiewaka, pomimo że niektóre ustępy wypadły wcale efektownie. — W każdym razie p. Mann należy do tych artystów, którzy mają wszelkie prawo stawać do artystycznego w przyszłości turnieju. *w.*

Kronika.

Kraków, wtorek 8 kwietnia.

Kalendarzyk kościelny: Dyonizego i Makaryi.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 5 min. 04; zachód o godz. 6 m. 21, długość dnia godzin 13 min. 17.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Zmiennie, potem się rozchmurza, zimno, żywe wiatry.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Pani ze słoneczników“.

Odczyty:

„Rok 1863 w poezyi polskiej“ dr Edward Woroniecki w auli I szkoły realnej (ul. Studencka) o 6 wieczorem.

„Objawy medyumiczne w świetle nauki eksperymentalnej“ prof. Czerbak w sali resursy urzędniczej o 7 wieczorem.

Kinoteatr Towarzystwa Szkoły ludowej (ul. Podwale 6) przedstawienia w dnie powszednie od godz. 4·30 po południu do 11 wieczorem. W niedzielę i święta od godz. 3 do 11 wieczorem.

Wystawa przemysłowa w domu Towarzystwa technicznego (ul. Straszewskiego 1. 28).

Wystawa obrazów i rzeźb w Towarzystwie Przyjaciół sztuk pięknych (plac Szczepański).

Salon Związku artystów ul. Bracka 1. 6, dom „pod Meduzą“ otwarty od godziny 10 do 1 w południe.

Teatr miejski we Lwowie: po południu: „Damy i huzary“, wieczór „Grigri“.

Z uniwersytetu. Minister oświaty zatwierdził uchwałę kolegium profesorów, mocą której dr Adam Prażmowski został prywatnym docentem mikrobiologii i nauki o budowie roślin, a dr Roman Rybarski docentem ekonomii i skarbowości na wszechnicy Jagiellońskiej.

Wieczór sonat. Program wieczoru sonat, który odbędzie się jutro w wykonaniu głośnej skrzypaczki angielskiej, Daisy Kennedy i prof. Ebella, obejmie następujące dzieła: Brahmsa sonatę D-dur op. 108, Ryszarda Straussa sonatę E dur op. 18, dotąd tylko raz graną w Krakowie, oraz Griega sonatę C-moll op. 45. Wieczór sonat, który będzie ostatnią tego rodzaju produkcyą w sezonie, powinien wzbudzić znaczne zainteresowanie, zwłaszcza że i ceny miejsc popularne czynią go ogólnie przystępnym.

Ze „Sztuki“. Jak się dowiadujemy, na walnem zgromadzeniu Tow. art. polskich „Sztuka“, które odbyło się wczoraj, wybrano prezesem Olgę Boznańską, wiceprezesami Stanisława Kamockiego i Kazimierza Sichulskiego, skarbnikiem Teodora Axentowicza.

Z Uniwersytetu ludowego. Egzamin ze stenografii, buchalteryi i korespondencyi handlowej w obecności delegata Izby Handlowej odbędzie się we czwartek dnia 10 b. m. o godzinie 7 wieczorem w lokalu przy ulicy Szewskiej 16.

Koło krak. Towarzystwa walki z gruźlicą zawiadamia, że można już wynajmować tanie ogródki, znajdujące się w dzielnicy Dębniki nad Wisłą, w dzielnicy Zwierzyniec koło szkoły, w dzielnicy Grzegórzki i w Podgórzu na Krzemionkach. Każdy ogródek ma 200 m² powierzchni, a czynsz dzierżawny wynosi 4 K. Ogródki wynajmować można: 1) w dzielnicy Dębniki u p. dra Zamorskiego, Dębniki, ul. Barska 1. 26, od godz. 3—4, 2) W dzielnicy Zwierzyniec w miejskim urzędzie zdrowia (magistrat ul. Poselska 1. 10, parter, od 1—2). 5) W dzielnicy Grzegórzki u p. doktorowej Glińskiej (w Collegium medicum ul. Grzegórzecka 1. 22, od 12—do 1). W Podgórzu na Krzemionkach u p. dra Służewskiego, Podgórze Rynek, 1. 8, od godziny 2—4.

Polska spółka górnicza. W sali Rady powiat. krakowskiej odbyło się w sobotę wieczorem walne zgromadzenie „Polskiej Spółki Górniczej“. Przybyło przeszło stu udziałowców osobiście, kilkudziesięciu zaś nadesłało pełnomocnictwa na ręce inicyatorów. Zebranie zagaił dyr. Strzyżowski, poczem rozpoczęła się dyskusya nad celami i statutem Spółki. W dyskusyi zabierali głos pp.: Inż. Konopka, dr Boczar, dr Sikorski, dr Tilles i Kwiatkowski, podnosząc szereg ważnych dla sprawy szczegółów. — Wyjaśnień udzielali pp. dyr. Strzyżowski i dr Iskrzycki.

Na zgromadzeniu przybył także poseł Zarański i omawiał fachowo cele Spółki i jej znaczenie a zarazem przyrzekł i nadal akcyę Spółki popierać u władz krajowych i rządu.

Po referatach dra Iskrzyckiego, uchwalono jednogłośnie statut i wybrano do dyrekcyi Spółki prof. uniw. Jag. Józefa Grzybowskiego, dra Tad. Iskrzyckiego, radcę Jana Kwiatkowskiego, Józefa Dorawskiego, inż. Ant. Schmidta, a do Rady nadzorczej pp. dyr. Franciszka Aywasa, ks. dyr. Józefa Capuę, Exc. Wład. Długosza, Jana K. Federowicza, prof. dra Józefa Łazarskiego i dyr. Józefa Strzyżowskiego. Z instytucyi publicznych przystąpiły do Spółki: Gmina miasta Wieliczki i Rada pow. Wielicka.

Wycieczkę krajoznawczą do ruin zamku Lanckorony (w okolicy Kalwaryi) urządza w najbliższą niedzielę, t. j. 13 b. m. Akadem. Związek Sportowy w Krakowie. Wyjazd z Krakowa o godz. 9·05 rano (zbiórka na dworcu kolej. o godz. 8½ rano), powrót o godz. 11 wieczorem. Program wycieczki obejmuje: zwiedzenie historycznych ruin zamku lanckorońskiego, oraz pobliskich szczątków zamczyska Włodkowej, „Barwałdu“ na górze Żarek. Wycieczkę prowadzi p. Stanisław Stączek.

W kwietniu odbędą się dalsze wycieczki do zamków polskich zachodniej Galicyi, a mianowicie: 20 do Lipowca (zamek biskupów krakowskich), 27 do Wiśnicza, z powrotem przez Lipnicę do Tęczyna. Podczas Świąt Zielonych urządzi A. Z. S. 2-dniową wycieczkę do doliny Ojcowskiej, połączoną z zwiedzeniem zamku w Ojcowie i słynnych grot Wierzchowskich. — Z dalszych wycieczek odbędą się: 2-dniowa w Beskidy Śląskie (na Baranią Górę i do źródeł Wisły) i w pasmo Gorców (w okolicy Rabki). Udział w wycieczkach dla członków A. Z. S. bezpłatny, dla innych za drobną opłatą. Wszelkich informacyj o wycieczkach udziela się i zgłoszenia przyjmuje się w lokalu Akadem. Związku Sportowego, uniwersytet, sala 2, parter, codziennie od godz. 7—8 wieczorem.

Klub angielski (Grand hotel) urządza dzisiaj o godz. 8 wieczorem zebranie towarzyskie.

Wycieczkę do Witkowic na Morawach. Staraniem sekcyi wycieczkowej „Ogniska nauczycielskiego“ odbędzie się dnia 8 maja jednodniowa wycieczka do huty w Witkowicach, jednej z największej w całej monarchii. Koszta wycieczki, obejmujące jazdę III kl. posp. tam i z powrotem, wstęp do huty, obiad i podwieczorek, wynoszą 24 koron od osoby. W wycieczce mogą brać udział osoby także z poza sfer nauczycielskich. Za zgłoszonych uważa się tych, którzy najpóźniej do końca kwietnia złożą zadatek 10 koron na ręce p. Tadeusza Wiśniowskiego w Krakowie, plac Matejki 9, I piętro, który udziela ustnie wyjaśnień we środy od godz. 4—5 wieczorem w lokalu „Ogniska nauczycielskiego“.

Rozpisanie wyborów. „Gazeta Lwowska“ ogłasza rozpisanie nowych wyborów do Rady powiatowej w powiecie nowotarskim. Wybór odbędzie się od 14 do 20 maja.

Przepisy o produkcyach kinematograficznych. „Gazeta Lwowska“ ogłasza instrukcyę namiestnictwa, na podstawie rozporządzenia ministeryalnego, regulującą urządzanie przedstawień kinematograficznych. Instrukcya dotyczy cenzurowania film. Na przyszłość cenzurę tę wykonywać będzie tylko namiestnictwo, a nie jak dotąd starostwo lub dyrekcye policyi. Przy namiestnictwie będzie dla tego celu osobna rada przyboczna. We Lwowie odbywać się będzie cenzurowanie w lokalu „Pierwszego gal. przedsiębiorstwa film kinematograficznych“. Właściciele kinematografów z innych miast mają przesyłać do namiestnictwa do aprobaty karty cenzuralne, wydane przez inne władze krajowe i dyrekcyę policyi w Wiedniu. Bez pozwolenia namiestnictwa nie wolno przedstawiać obrazów, przez inne władze ocenzurowanych; w tej mierze władze mają wykonywać kontrolę nad widowiskami. Dalej instrukcya namiestnictwa zawiera przepisy co do operatorów, służby wewnętrznej, plakatów, wykonywania licencyi i t. d.

Mianowania i przeniesienia. „Gazeta Lwowska“ ogłasza: Minister rolnictwa powołał koncepistę namiestnictwa Edmunda Groblewskiego do służby w ministerstwie rolnictwa.

Namiestnik przeniósł radców budownictwa Jakóba Engelberga z Wadowic do Białej, Feliksa Glatmana z Białej do Przemyśla, starszego inżyniera Henryka Lacha z Przemyśla do Dębicy i inżyniera Stanisława Tymińskiego z Dębicy do Tarnowa, praktykantów konceptowych namiestnictwa Ottona br. Brückmana z Żywca do Białej i Józefa Bartla ze Lwowa do Żywca.

Wyższy sąd kraj. w Krakowie zamianował oficyałami kancelaryjnymi kancelistów Waleryana Hrazlika w Sokołowie i Gersza Blausteina w Krakowie.

Telegramy

z dnia 8 kwietnia.

Wiedeń. Wspólny minister skarbu Biliński udaje się w maju do Bośni i Hercegowiny. — Słychać, że minister tym razem zwiedzi w szczególności miasta prowincyonalne.

Sofia. Dzienniki donoszą z Adryanopola, że wybuchła tam cholera.

Rzym. Izmail Kemal bej odjechał wieczorem do Wiednia.

Paryż. Zmarł tu były ambasador francuski w Konstantynopolu Constans.

O niemieckie mandaty sejmowe.

Wiedeń. „N. Fr. Presse“ donosi, że onegdaj zjawiła się u namiestnika Bobrzyńskiego deputacya gmin niemieckich w Galicyi i wręczyła mu memoryał w sprawie stworzenia trzech okręgów wyborczych dla niemieckich mandatów sejmowych. Namiestnik przyrzekł ewentualnie żądania te poprzeć.

O znieważenie ministrów.

Budapeszt. W procesie przeciw b. posłom o gwałt publiczny i ciężkie uszkodzenie ciała Zacharyasz skazany został na miesiąc więzienia i 500 koron grzywny, Beck i Hofman na 15 dni więzienia i 300 koron grzywny; innych uwolniono.

Nieudały strajk.

Bytom. Zapowiedź strajku przez polskie Stowarzyszenie zawodowe na 19 kwietnia wydała taki rezultat, że z 122.628 robotników, oświadczyło się za nim 10.868, czyli na 24 kopalni 9 prc. Zarządy kopalń uważają proklamacyę strajku za chybioną i nie przywiązują do niej znaczenia.

Demonstracye w Petersburgu.

Berlin. Dzienniki przypisują demonstracyom panslawistycznym w P tersburgu wielkie znaczenie, albowiem sądzą, że demonstracye te są widocznie zorganizowane i kierowane z jakiegoś centralnego punktu. Wskazują też na onegdajszę owacye, zgotowane w. ks. Mikołajowi Mikołajewiczowi, przywódcy partyi wojennej rosyjskiej.

Berlin. „Berliner Tageblatt“ donosi z Petersburga: Na dzisiaj zwołane jest do sali klubu szlacheckiego wielkie zebranie, którego celem jest urządznnie demonstracyi przeciw Austryi Zgromadzenie to zagai hr. Bobriński przemówieniem p. t. „Austryackie gwałty wobec Rosyan w Galicyi“.

Odczyt Miliukowa.

Petersburg. Przywódca kadetów Miliukow wygłosił odczyt o przesileniu tereckiem i sojuszu bałkańskim. Oświadczył on, że także po zawarciu pokoju kwestya wschodnia nie będzie rozwiązaną, albowiem Turcyę czekają nowe zawikłania w Azyi. Miliukow stwierdził, że stanowisko dyplomacyi rosyjskiej w sprawie położenia międzynarodowego odpowiada interesom Rosyi.

Bombardowanie Burla.

Smyrna. Greckie okręty wojenne zbombardowały w sobotę konak i koszary w Burla, na wybrzeżu Małej Azyi.

Sufrażystki.

Londyn. Sufrażystki zwołały na onegdaj wielkie zgromadzenie do Hyde-parku. — Przybyło 15 000 osób. Zebranie zostało jednak przez przeciwników prawa głosowania dla kobiet rozbite.

Pankhourstowa, zasądzona na kilka lat więzienia, rozpoczęła już głodówkę.

Odpowiedzialny redaktor:
Konstanty Srokowski.
Wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 7 kwietnia.

NOWY HOTEL NARODOWY, własność dra Adamskiego, ul. Poselska, 22. (Gruntownie odrestaurowany. Parkiety, światło elektryczne, restauracya, łazienki i stajnia w miejscu. Pokoje o 1 łóżku od 1.80 do 3.60 K, z dwoma od 3.80 do 7 K.) Zygmuntowie Majewscy z Bochni, Jan Rzemiński z Kijowa, Filip Cywicki z Wiednia, Albert Pyplak z siostrą z Janowa (G. Śląsk), Elżbieta Kozłowska z Baranowa, Zygmunt Kohn, Filip Taube z Berna, Artur Evans z Anglii, Natan Schutmann z Prościejowa, Aleksander Steuermark z St. Gallen (Szwajcarya), Adolf Frey z Berlina, Leon Munkiewicz z Wadowic, Teodozya Janicka z Rożnowa, Julian Bar ze Stanisławowa, Fortunatowie Plechowscy z Wawrzeńczyc (Król. Pol.), Kazimierz Masłowski z Jordanowa.

HOTEL BELVEDERE, ulica Basztowa, l. 27, w pobliżu dworca kolej. (Pokoje od 2 koron. Łazienki, restauracya i kawiarnia na miejscu): Józef Babiński z Berlina, Alfred Reis z Kurlsruhe, Oswald Schaedel z Wieprza, Stefan Brass z Wiednia, Ernest Hanak z Berna, Filip Horn z Naglicseces (Węgry), prof. dr Bernard Hausner ze Lwowa, Franciszek Kulicki z Zakopanego, Józefowie Wąsowie z Królewskiej Huty, Józef Gutkowski z Nowego Sącza, Stanisław Wojnarowicz z Wawrzeńczyc, Józef Zgórniak z Radomyśla, inż. Zdzisław Konopka z Gorlic, Piotr Walz z Warszawy, Jan Ohronstein, dr Artur Nowak z Jarosławia, Jan Freitag z Opawy, Otto Stransky ze Lwowa, Antoni Błachut z Bytomia, Henryk Falter z Kolonii, Jerzy Żołyński z Gorlic, dr Stanisław Majkowski z Warszawy, inż. Michał Żukowski z Halberstadt, Szczęsny Starkiewicz z Piotrkowa, dr Wiktor Podubsky z Wiednia.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 7 kwietnia. Kursa giełdy wiedeńskiej:

Losy: a) procentowe: Austryac. zakładu kredytowego obl. prc. z r. 1880 3-proc. 277·75, Austryackiego zakładu kredyt. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 250·50, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 zł. 5-prc. 277·50, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4-prc. 238·—, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 5-proc. 113·50, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 4 zł. 27·10, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 482·—, Clary zł. 40 m. k. 195·—, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 63·—, Czerwonego krzyża austryack. tow. 10 zł. 52·— Czerwonego krzyża węg. Tow. 5 zł. 31·25, Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 zł. 82·—, Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 226·50, Tureckie oblig. prem. kolei prc. 227·50, Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 476·—.

Berlin, 7 kwietnia. Austryackie banknoty 84·70. Spirytus —·—.

Wiedeń, 7 kwietnia. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano:

Akcye: Austr. Zakł. kred. 618·50, węg. Zakł. kredyt. 807·25, Anglobanku 340·25, Unionbanku 587·—, Länderbanku 519·—, Bankvereinu 509·—, Bodencredit 1155·— Galicyjsk. Banku hipotecznego 639·—, Akcye praskiego Banku kredyt. 659·—, Kolei państwowych 704·—, kolei południowej 117·25, kolei północnej 4930·—, kolei czerniowieckiej 503·—, Alpiny 1015·50, Rima Muranyi 711·50, Praskiego Tow. żelaznego 3420·—, Fabryki broni 941·—, Akcye tureckie tyt. 316·50, Gal. Karp. Tow. naft. 877·—. Obl. węg. indemniz. —·—. Renta majowa 83·15, Austr. renta koron. 83·25, Węgier. renta koron. 82·—, 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 82·80, 4% Listy Banku hip. 83·50, 4½% Listy Banku hip. 90·25, 5% Listy Banku hip. —·—, 4% Listy Banku kraj. 84·70, 4½% Listy Banku kraj. 92·—, 4% Gal. Obl. propin. 96·35, 4% Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 83·50, 4% pożyczka m. Lwowa 84·—, 4% pożyczka m. Krakowa —·—, Losy tureckie 228·—, Marki 117·90, Ruble 253·25, Rosyj. pożyczka —·—, Skoda 829·—, Powsz. B. depoz. —·—.

Usposobienie stalsze.

Wiedeń, 7 kwietnia. Cukier 22·75—22·85; 22·90—23·— stały. Spirytus i nafta niezmienione.

Berlin, 7 kwietnia. (Zamknięcie giełdy). Nowy Jork 419·50, Warszawa krótkie —·—, Wiedeń krótki 847·25, Austryackie noty 84·70, Rosyjskie noty 215·20, Amerykańskie noty 418·25, 3% pruskie konsole 76·60, włoskie —·—, 4½ prc. polskie listy zastawne —·—, Niemiecki bank państwowy 134·—, Austryackie akcye kredytowe 204·75, Berlińskie Towarzystwo handlowe 161·12, Diskonto Komandit 184·37, Austryackie koleje państw. —·—, Lombardy 24·87, Kanada Pacific 237·12, Losy tureckie —·—, Hohenlohe 169·75, Phönix 259·37, Gleihenkirchner 191·50, Hamburg-Ameryka Packetfahrt 146·50, Hausa 327·—, Północny Lloyd 115·—.